

### Z konferencji londyńskiej

# „Francja nie chce godzić w interesy Polski”

LONDYN. Minister spraw zagranicznych Francji Bidault udzielił w Londynie wywiadu przedstawicielom prasy francuskiej przy czym poruszył tematy związane z konferencją czterech. Po omówieniu problemu centralnego rządu niemieckiego min. Bidault stwierdził, że dla Francji najważniejsze zagadnienie stanowi Zagłębie Ruhry i Nadrenii. Zagadnienia te są podstawą bezpieczeństwa Francji.

Min. Bidault stwierdził także dalej, iż Francja bynajmniej nie chce sprzeciwiać się jednoci gospodarczej Niemiec pod warunkiem, że dla Zagłębia Ruhry i Nadrenii będą opracowane specjalne statuty.

Rząd francuski podtrzymuje tutaj swe propozycje wysunięte w czasie konferencji moskiewskiej poddania Zagłębia Ruhry

kontrolii międzynarodowej. Kwestia odszkodowań wiąże się ściśle ze sprawą bezpieczeństwa. Odszkodowania niszczą środki, któreby pozwoliły Niemcom na ponowną agresję.

Min. Bidault wypowiedział się również za ograniczeniem produkcji niemieckiej. Ostatnie rozmowy rzeczoznawców w Berlinie wykazały, że od czasu konferencji moskiewskiej różnice zdań w sprawie odszkodowań zmniejszyły się.

**NA PYTANIE JEDNEGO Z DZIENNIKARZY DOTYCZĄCE WSCHODNIICH GRANIC NIEMIEC, MIN. BIDAULT OŚWIADCZYŁ, ŻE NIE MA ZUPEŁNIE ZAMIARU GODZENIA W INTERESY POLSKI.**

Następnie min. Bidault wypowiedział się w sprawie połączenia strefy francuskiej ze strefami anglo-saskimi. Min. Bidault oświadczył, iż byłoby to możli-

we, w wypadku, gdyby obecna konferencja nie doprowadziła do konkretnych rezultatów.

### Minister Bidault wezwany nagle do Paryża

PARYŻ. Minister Bidault został wezwany nagle przez premiera Schumana do przybycia do Paryża.

Minister Bidault natychmiast po posiedzeniu konferencji Czterech wyjechał do Paryża, aby wraz z premierem naradzić się nad kryzysem we Francji i sytuacji międzynarodowej.

Min. Bidault w czasie jego nieobecności w Londynie zastępować będzie wicemin. Couve de Murville.

PARYŻ. (PAP) — Po ostatniej konferencji przedstawicieli Biura Konfederalnego CGT z ministrem Pracy Mayerem, sekretarzem generalnym CGT Frachon oświadczył, że

propozycje rządu nie dają niczego klasie robotniczej i wobec tego zostały one odrzucone. W najbliższym czasie ma być zwołane konfederalne biuro CGT, celem rozważenia sytuacji.

Sytuacja strajkowa na terenie Francji nie ulega większym zmianom. Jak donosi agencja „France Presse” w Marsylii aresztowano pewną ilość pracowników młynów i doków za odmowę wykonania rozkazu „mobilizacyjnego”. Część z nich zwolniono, inni mają stanąć przed sądem.

W Paryżu oddziały policji obsadziły wszystkie gmachy radia francuskiego. Akcja ta ma na celu zapobieżenie ewentualnym przeszkodom ze strony strajkujących w nadawaniu transmisji radiowych.

### Z ostatniej chwili

#### W Paryżu stanęła kolej podziemna

PARYŻ. W Paryżu od wczoraj nie kursuje kolej podziemna z powodu braku prądu elektrycznego, co nastąpiło po wybuchu strajku w kilku elektrowniach paryskich. Kolej podziemna czyli „Metro” stanowi dla Paryża główny środek komunikacji i unieruchomienie jej sparaliżowało całkowicie ruch w stolicy Francji. Znaczenie „Metra” dla Paryża ilustruje fakt, że w ciągu ub. roku kolej podziemna Paryża przewiozła ponad półtora miliona ludzi.

Coraz więcej wypadków notuje się w kolejnictwie francuskim. W pobliżu Lyonu wykołubił się pociąg. Na linii Paryż — Tuluza również wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której kilka osób odniosło rany.

### Głos senatora belgijskiego

#### Polacy wiedzą, czego chcą

BRUKSELA. (API) — Belgijski senator, Paul Libois, który ostatnio bawił w Polsce z wizytą, opublikował w gazecie „Le Drapeau Rouge” swe wrażenia z pobytu oraz swe spostrzeżenia. Pisze on m. inn.:

Polska posiada szerokie perspektywy, gdyż Polacy wiedzą, czego chcą. Zarówno mężowie stanu, jak technicy i robotnicy konsekwentnie dążą do jednego celu. Spokój i powaga kierowników Państwa Polskiego, które charakteryzują prace przygotowawcze, rzucają się w oczy. Dlatego też w każdej dziedzinie życia w Polsce zanotowano już znaczne sukcesy, czego najlepszym przykładem jest stale powiększa-

jąca się wydajność produkcji kopalnianej.

#### Każdy fachowiec znajdzie pracę w Polsce

RZYM. (PAP) — Min. Rusinek przyjął delegację młodzieży polskiej, studiującej we Włoszech. Delegacja złożyła przedstawicielowi Rządu RP podziękowanie za opiekę nad studentami polskimi we Włoszech oraz wyraziła solidarność z młodzieżą demokratyczną, studiującą na krajowych uczelniach.

Min. Rusinek zapewnił delegację, że każda fachowa siła znajdzie w Polsce pracę w swym zawodzie.

#### „Ofensywa” rządowych wojsk greckich zakończyła się klęską

ATENY. (PAP) — Rozgłosnia greckiej armii demokratycznej donosi o zwycięskim zakończeniu 4-dniowej bitwy w pobliżu Greveny. Po zwycięstwach wojska rządowe pozostawiły na polu bitwy 200 zabitych, 250 żołnierzy przeszło w pełnym uzbrojeniu na stronę powstańców.

Rzecznik armii demokratycznej podkreśla, że bitwa pod Greveną była początkiem szumnie zapowiadanej nowej „ofensywy” wojsk rządowych.

Jak donosi agencja EAM-Press w Bukareszcie odbyła się konferencja rumuńskiego komitetu pomocy dla ludu greckiego. Przewodniczący konferencji, sekretarz Centralnych Związków Zawodowych Apostol złożył sprawozdanie z działalności komitetu. Jak wynika ze sprawozdania, w ciągu ostatnich czterech miesięcy wysłano dla ludności wyzwolonych terenów Grecji przesyłki z odzieżą, obuwiem i środkami leczniczymi łącznej wagi 15 tysięcy kg.

### Ca dzień niesie

#### Traktat, a nie dyktat

Konferencja londyńska w niespodziewanie szybkim czasie osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Sprawa granic i sprawa utworzenia przyszłego rządu niemieckiego pasjonuje dzisiaj dyplomatów Wielkiej Czwórki.

Niewątpliwie przez kilka dni będziemy jeszcze świadkami długich debat wokół zagadnienia przyszłego rządu niemieckiego. Należało by więc uświadomić sobie dokładnie istotę tej sprawy, należało by uwypuklić argumenty i kontrargumenty, wysuwane przez ministrów Wielkiej Czwórki w Lancaster House.

W pierwszym rzędzie należy ustalić podstawową tezę konferencji londyńskiej: traktat pokojowy ma być zawarty z Niemcami, a nie w sprawie Niemiec. Znaczy to, że rząd niemiecki powinien i musi podpisać ten traktat, musi stać się jego sygnatariuszem. Słuszne jest w tej sprawie stanowisko Związku Radzieckiego, że tylko taki traktat, sygnowany przez przedstawicieli narodu niemieckiego, będzie miał gwarancję trwałości i odbierze wszelkie atuty propagandzie niemieckiej. Niemcom nie należy dyktować pokoju, należy z nim ten pokój budować.

Z nieublaganą konsekwencją wysuwa się jednak natychmiast zagadnienie drugie: skoro Niemcy mają podpisać traktat pokojowy, muszą być dopuszczeni do konferencji pokojowej, a tym samym muszą w jak najszybszym czasie utworzyć swój rząd. Rząd taki winien być reprezentantem całego narodu i posiadać pełną odpowiedzialność.

Zagadnienie formy tymczasowego rządu Niemiec łączy się z zagadnieniem federalizacji czy jednoci politycznej tego kraju.

Na sobotnim posiedzeniu konferencji londyńskiej min. Molotow, mówiąc o przyszłym rządzie niemieckim, podkreślił z naciskiem, że powinien być to rząd ogólnoniemiecki. Gdyby utworzono jakiś inny rząd, np. we Frankfurcie n/Meinem, nie mógłby on podpisać traktatu pokojowego w imieniu całych Niemiec.

Aprobata stanowiska radzieckiego wyrażałaby rewizjonizmowi niemieckiemu z ręki groźny oręż: wyłączyłaby wszelką propagandę o „dyktacie” czy też „narzuconym traktacie pokojowym, podpisanym przez garstkę ludzi”. I wreszcie znalazłby się w Niemczech ktoś odpowiedzialny za budowę prawdziwie pokojowych, demokratycznych Niemiec.

### Straszliwa eksplozja magazynu amunicji w Rio de Janeiro

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że w głównych magazynach wojskowych, znajdujących się na przedmieściu stolicy, nastąpiła olbrzymia eksplozja.

Na skutek nieostrożności jednego ze strażników, główny magazyn amunicji wyleciał w powietrze, a równocześnie pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania wojskowe. Pomimo intensywnej akcji ratunkowej pożaru nie zdołano jeszcze ugasić.

### Pod hasłem pokoju

#### Ogólnoniemiecki kongres SED

BERLIN. (PAP) — Apel Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w sprawie zwołania ogólnoniemieckiego kongresu pod hasłem pokoju i jednoci Niemiec spotkał się z żywym oddźwiękiem w szerokich warstwach narodu.

Jak informują, szereg organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych w strefie radzieckiej zgłosiło już gotowość wzięcia udziału w kongresie.

Nadeszły również pierwsze odpowiedzi na apel SED ze stref zachodnich. Robotnicy szeregu przedsięwzięć w Zagłębiu Ruhry powitali z zadowoleniem inicjatywę zwołania kongresu ogólnoniemieckiego, podkreślając konieczność jak najliczniejszego w nim udziału przedstawicieli narodu niemieckiego.

Z drugiej strony jednak pewne koła w strefach zachodnich podjęły ostrą kampanię przeciwko zwo-

łaniu kongresu. Akcję tę prowadzą przeważnie zwolennicy rozczłonkowania Niemiec.

### Wielka afera przemysłowa

LONDYN (PAP) Jak donosi „Daily Graphic” urzędnicy celnicy na lotnisku w Londynie, wykryli u jednego z pasażerów przybyłych z Brukseli przewoźnika nielegalnie biżuterii wartości 100 tys. funtów sterlingów.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, aresztowany mężczyzna był członkiem wielkiej szajki zajmującej się nielegalnym przewożeniem kosztowności z kontynentu do Londynu. W związku z wykryciem tej afery w Londynie przesłuchano wiele osób.

### Wałbrzych produkuje chińską porcelanę

(Telefonem od wł. korespondenta).

WAŁBRZYCH. (zm). Fabryka porcelany „Krister” w Wałbrzychu przystąpiła ostatnio do masowej produkcji serwisów stołowych odznaczających się niezwykłą lekkością. Jedną filiżanką nowego serwisu waży zaledwie 70 gr. czyli tyle, ile waży taka sama filiżanka z... chińskiej porcelany.

Badania nad wyprodukowaniem masy porcelanowej odznaczającej się taką lekkością trwały pod kierownictwem dyr. fabryki mgr. Kazimierza Krzyżanowskiego przez 6 miesięcy. W chwili obecnej Wałbrzych jest jedynym miastem w Polsce, gdzie produkuje się chińską porcelanę.



Franciszka Poświata z Łaskarzewa zapomniała w pociągu wiadro smalcu. Zgłosiła się na wartownię SOK i zgubiła się znalazła. Komendant wartowni spisuje zeznanie uszczęśliwionej właścicielki smalcu. Po podpisaniu protokołu odżyła ona swą własność.



# Plan badań naukowych dla całego kraju

WARSZAWA (PAP) Druga krajowa konferencja rektorów i profesorów wyższych uczelni przyjęła jednomyślnie w dniu 29 listopada rezolucję, która stwierdza pełną solidarność świata nauki z wielkim wysiłkiem Narodu Polskiego w dziele odbudowy i przebudowy gospodarczej naszego kraju.

Odpowiedzialne zadania stojące przed naszym Państwem, wymagają od nauki polskiej nie tylko pełnej mobilizacji wszystkich swoich rezerw naukowych, nie tylko olbrzymiego twórczego wysiłku pracowników naukowych, lecz również włączenia nauki i pracy wyższych uczelni w ogólnopolski plan gospodarczy i ustrojowy z pełnym wyzyskaniem indywidualnej inicja-

tyw każdego człowieka nauki. Rezolucja stwierdza dalej, że planowa działalność na odcinku odbudowy nauki powinna być rozpoczęta jak najszybciej. Plan odbudowy zakładów naukowych i kadr pracowników naukowych oraz plan badań naukowych powinny być opracowane centralnie dla całego Państwa.

Należyta organizacja placówek naukowych powinna zapewnić Państwu radę nauki w zagadnieniach praktycznych we wszystkich wypadkach, gdy Państwo jej będzie żądało.

Każdy młody pracownik naukowy — czytamy dalej w rezolucji — powinien mieć zapewnioną pomoc Państwa. Projekty organizacji zasad planowania nauki winny być rozpatrzone przez najbliższy kongres nauki. Kongres winien być poprzedzony pracą komisji, które przygotowują możliwie najbardziej

sprecyzowany materiał do ostatecznej decyzji. Rezolucja kończy się słowami: „W imię wolności nauki i w imię nieśmiertelnych idei komunizmu, nauka polska wiąże drogę swojego rozwoju z historyczną drogą narodów, walczących o wolność, z historyczną drogą narodów walczących

o pokój między państwami, walczących o szczęście i dobrobyt swoich obywateli”.

## W stylu telegraficznym

WŁOCHY. Związek Studentów Polaków we Włoszech zebrał w ciągu listopada br. sumę 43 tys. lirów na odbudowę Warszawy.

B. przywódca włoskiego ruchu oporu Walter Audisio, który dokonał egzekucji na Mussolinim oświadczył, że jeśli ustawa uchwalona przez konstytuante przeciwko działalności faszystowskiej nie zostanie wykonana, lud włoski sam wprowadzi ją w życie.

PORTUGALIA. W czasie panującego obecnie na Atlantyku sztormu zatonał trawler portugalski „Mossamedes”, mający na swym pokładzie 23 osoby.

## Nowe zadania nauki polskiej

W Polsce nastąpiły przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze o doniosłości tak wielkiej, iż brak im w naszych dziejach skalę porównawczą. Logiczną konsekwencją tych zmian musiał być przełom w dziedzinie polskiej kultury i nauki.

We Wrocławiu czyniono rachunek sumienia z przemian, jakie dokonano i jakich dokonać trzeba w naszej twórczości artystycznej, by nadały ją w tempie swego rozwoju potężnemu postępowi na innych polach. Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja rektorów i profesorów szkół wyższych, poświęcona nowym zadaniom nauki polskiej.

Zagadnienie to posiada olbrzymie znaczenie praktyczne jak i ideologiczne.

Najważniejszą przemianą gospodarczą naszej epoki jest przeistoczenie Polski z państwa rolniczego w państwo przemysłowo-rolnicze. Życie stawia tu postulat nauce: dajcie nam specjalistów dla przemysłu, komunikacji, górnictwa, odbudowy. Nauka musi się tu wprząc w łańcuch sił odbudowujących kraj i gwarantujących masom dobrobyt. Konferencja rektorów dała wyraz tej konieczności, wysuwając wniosek o jak najściślejsze zespolenie pracy naukowej z fabryką, warsztatem wytwórczym. Laboratoria fabryczne i pracownie ściśle naukowe — muszą współdziałać. Konieczne jest też powołanie nadzrzednego organu, któryby scharmonizował pracę wszystkich naszych placówek doświadczalnych — pracujących zarówno w służbie teorii naukowej jak i produkcji.

Na konferencji rektorów zabrał głos również i humanista I w tej dziedzinie trzeba wysnuć konsekwencje z dokonanych przemian.

## Rodziny SS-manów przyglądały się z amatorstwa egzekucjom

# W pobliżu „ściany śmierci” w Oświęcimiu stały Niemki z dziećmi

KRAKÓW. (PAP) — W 7-mym dniu procesu oświęcimskiego pierwszy zeznał świadek Bogdan Gliński. Przebywając w bunkrze, którego okno wychodziło bezpośrednio

### NA SŁYNNĄ ŚCIANĘ ŚMIERCI

świadek był obserwatorem selekcji przed egzekucjami a następnie samego rozstrzelania.

Poruszenie na sali wywołuje opowieść świadka o tym, jak rodziny SS-manów przyglądały się z amatorstwa egzekucjom. Miało to miejsce w czerwcu 1941 r., kiedy

130 Polaków rozstrzelano grupami po kilkanaście osób. Gliński widział JAK SKAZAŃCÓW PROWADZONO PRZEZ OBÓZ BOŚO Z RĘKAMI ZWIĄZANYMI Z TYŁU, w pobliżu nasypu, gdzie rozstrzelano ludzi stały żony SS-manów z dziećmi i z zainteresowaniem przyglądały się akcji rozstrzelania. Przy tej egzekucji asystował również osk. Plagge.

Z kolei składa zeznania świadek Paweł Ludwik. Mówi on o niesłychanym handlu, jakie uprawiali „cyncerni niemieckie

### NABYWAJĄC DLA SWYCH OBŁÓW ŻYWE TOWAR Z OŚWIĘCIMIA.

Zarówno firmy prywatne jak i wielkie koncerny niemieckie kupowały więźniów płacąc gotówką z dolu za wykonywaną przez nich pracę. Mówi on, że SŁYNNY ZAKŁADY „BUNA”, PRODUKUJĄCE SYNTETYCZNY KAUCZUK, MIAŁY NA WŁASNOŚĆ 5500 WIĘZNIÓW, za których fabryka płaciła 4 marki dziennie za fachowca i 3 marki za niefachowca.

Do dowództwa obozowego w okresie początkowym wpływało ok. 400 tys. marek miesięcznie od samych tylko firm prywatnych jako zapłata za nabytych przez nich niewolników. Z czasem wpływy obozu ze sprzedaży niewolników wzrosły do sumy 2 milionów marek miesięcznie.

### PROSTO Z FABRYK ZABIERANO ZAMĘCZONYCH NIELUDZKĄ PRACĄ WIĘZNIÓW DO KOMORY GAZOWEJ W BRZEZINCE.

Wyjątkowy prezent uczyniło dowództwo obozu niemieckim zakładom przemysłowym z 12 tys. jeńców radzieckich, których podarowano firmom do bezpłatnej pracy. W ciągu 3-ich miesięcy — podaje świadek, zostało przy życiu z tych 12 tys. jeńców tylko 156, a w końcu ostatnich 50 przewieziono do Brzezinki. Niewolnikom swoim niemieckie zakłady przemysłowe dawały za pracę wyżywienie. Składało się ono rano z jednego kubka gotowanych ziół, w czasie przerwy obiadowej jednego kubka nieokreślonego płynu, zaś wieczorem z miski zupy oraz kawałka chleba i margaryny.

Wstrząsające zeznania składa Bolesław Lerczak, człowiek o wyglądzie starca, jakkolwiek liczy do piero 35 lat. Mówi on, że wkrótce po przybyciu do obozu został wezwany na przesłuchanie, przy którym asystował osk. Grabner. Podczas tego przesłuchania, przy którym zastosowano „huśtawkę”, tzn. PRZYWIĄZANO MNIE — MÓWI ŚWIADEK, DO WISZĄCEGO DRAGA ZA NOGI TAK, ŻE GŁOWĄ ZWISAŁEM W DÓŁ, stojący obok dwaj SS-mani wymierali mi uderzenia bykowcem, do utraty przytomności. Jak tylko odzyskałem przytomność — ciągnie świadek, ponownie wniesiono mnie na przesłuchanie. Kiedy błagałem SS-manów, aby mnie zastrzelili, jeden z nich oświadczył „U NAS NIE UMIERA SIĘ TAK LEKKO”.

Następnie zeznał świadek Władysław Rzewski, który zeznaniami swoimi znacznie obciążał Aumeiera. Na tym posiedzeniu przedpołudniowe zakończone.

## W dn. 3.XII. br. dopłacamy złotówkę na R.T.P.D.

Pragnąc przyczynić się do zwiększenia funduszu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych uchwalił podnieść w dniu 3 grudnia b. r. cenę sprzedaży egzemplarza dziennika, w okresie zaś od 1 do 7 grudnia b. r. cenę egzemplarza tygodnika o 1 zł. i tę jednozłotówkową podwyżkę przeznaczyć całkowicie i bez potrąceń na rzecz R.T.P.D.

W akcji tej wezmą udział wszystkie dzienniki i czasopisma wydawane przez Sp. Wyd. „Prasa”, „Wiedza”, „Kurier Codzienny”, „Dziennik Ludowy” a spośród wydawnictw „Czytelnika”: — „Życie Warszawy”, „Wieczór”, „Dziennik Łódzki”, „Słowo Polskie”, „Odrodzenie”, „Przekrój”, „Szpilki” i „Kuznica”.

W tradycjach Narodu Polskiego leży spiesznie z pomocą dziecku, to też nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo nasze przyjmie tę inicjatywę przychylnie i serdecznie.

Zagadnienie opieki nad dzieckiem,

## Protest uczonych USA

NOWY JORK. (API) — 22 z ogólnej ilości 26 profesorów Uniwersytetu w Yale ogłosiło w prasie wspólny list do Truman, Marshalla i przewodniczącego Izby Reprezentantów, Martina, domagając się natychmiastowego zniesienia komitetu badającego „lojalność” obywateli.

## Można wysłać listy do Niemiec

Dowiedujemy się w Dyrekcji Poczty i Telegrafów, że wymiana pocztowa pomiędzy Polską a Berlinem, z pewnymi ograniczeniami, jest już zaprowadzona.

Do Niemiec można obecnie nadsyłać wszystkie rodzaje przesyłek zwykłych, a więc: kartki, listy, druki (tylko do strefy amerykańskiej), próbki towarów, papiery handlowe i druki dla ociemniałych, z zastrzeżeniem jednak, że w listach można przesyłać wyłącznie korespondencję z wykluczeniem towarów. Waga listów ograniczona jest do 500 gr.

Przesyłki poleconych i paczek do tychczas do Niemiec wysyłać nie można.

zwłaszcza w powojennym okresie jest nie tylko przedmiotem troski Państwa i instytucji społecznych, lecz całego społeczeństwa, które kocha swe dzieci.

Czytelniku! skromny datek jednozłotowy nie obciąża nadmiernie nikogo, a w sumie stanowić będzie poważną pozycję w budżecie instytucji, której zakres pracy wymaga większych funduszy, niż te, którymi R. T. P. D. rozporządza.

Ufamy więc, że każdy w dn. 3 grudnia b. r. — chętnym sercem dopłaci 1 zł. do numeru „Słowa Polskiego”.

## Z tamtej strony Odry

# Hitlerizm odradza się

Na konferencji w Londynie padają z ust anglosaskich ministrów piękne słowa o konieczności zaprowadzenia w Niemczech ustroju, prawdziwie demokratycznego o zabezpieczeniu świata przed możliwością nowej agresji ze strony niemieckiego faszystwu.

Tak jest w Londynie. A tymczasem w Niemczech, w strefach okupowanych przez Anglików i Amerykanów, robi się wszystko, by nie tylko utrzymać, ale nawet wzmocnić ducha militarne Niemców.

Prasa niemiecka zupełnie otwarcie donosi, że w Bawarii, Północnej Nadrenii i w Westfalii wznowiły swą działalność „Schuetzenvereine”. W Monachium pod płaszczykiem biur pośrednictwa pracy dla marynarzy istnieje tajny urząd, prowadzący ewidencję wszystkich członków załóg hitlerowskiej floty wojennej, który specjalną opieką otacza załogi łodzi podwodnych. W strefie angielskiej i amerykańskiej stworzono związek oficerów, pracujących podczas wojny w hitlerowskim sztabie generalnym.

Poza pracą organizacyjną faszystw niemiecki prowadzi również i akcję propagandową. Ożywioną działalność przejawia organizacja, na czele której stoi Matylda Ludendorff, wdowa po kajzerowskim

marszałku i zaciętym wyznawcy Hitlera.

Organizacja ta — propaguje pangeronizm i neofaszystyzm. Przy pomocy setek tysięcy broszur, wydawanych przez Matyldę Ludendorff, usiłuje się znów wbić w mózgi Niemcom, że są powołani do odegrania wielkiej roli w świecie, do zorganizowania „wszystkich narodów świata w „Czwartą Rzeszę”.

Pieniądze na cele organizacji i propagandy płyną zza granicy. W krajach skandynawskich zdeponowane są olbrzymie hitlerowskie kapitały, które zasilają neofaszystów. Przed kilku dniami policja szwedzka aresztowała obywatela argentyńskiego, C. W. Schurze, który dysponował funduszami, jakie pozostały z „Winterhilfe”.

Inny ośrodek doszycyjący w Szwecji stanowiła organizacja „Liga”, kierowana przez Torkela Lindberga. Rozporządzała ona nawet własnymi samolotami, przystosowanymi do lotów transoceanicznych. Faszysti niemieccy pracują dobrze. Według doniesień Reutera coraz częściej na murach miast niemieckich pojawiają się plakaty z napisami: „Niech żyją bracia z dywizji SS-Adolfa Hitlera”, „Wróćcie znowu”, „Niemcy będą znowu wielkie i silne”, „Nasze zwycięstwo przed nami” itp.

Jeszcze przed rokiem elementy hitlerowskie kryły się pod maską stowarzyszeń religijnych i samopomocowych. Dziś maska już nie jest potrzebna.

Anglo-amerykańscy politycy sami podsycają odwetowe i militarystyczne nastroje w Niemczech.

## Zilliacus piętnuje imperializm amerykański

NOWY JORK. (PAP) — Poseł do Izby Gmin z ramienia Partii Pracy Zilliacus wygłosił w Montrealu przemówienie na zebraniu zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Radziecko-Kanadyjskiej.

Omówił on zmiany społeczne i gospodarcze, jakie zaszły w państwach Europy wschodniej i południowo-wschodniej oraz podkreślił doskonale rezultaty wprowadzonej tam gospodarki planowej. Skrytykował on ostro plan Marshalla i poddał krytyce imperialistyczną politykę USA.

W przemówieniu wygłoszonym w Toronto Zilliacus podkreślił, że gdyby Anglia nawiązała stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej pozycja jej w czasie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi byłaby znacznie mocniejsza.

Wskazał on, że USA finansują dyktaturę wojskową w Turcji oraz pomagają Czang-Kai-Szekowi nie mającym nic wspólnego z demokracją.

# „Konkurenci” Monopolu Tytoniowego

## Szajka fałszerzy „Bałtyków” i „Triumfów”

LUBLIN. (PAP) — Dzięki wysiłkowi funkcjonariuszy Kontroli Ochrony Skarbowej w Lublinie zlikwidowano szajkę fałszerzy wyrobów Państwowego Monopolu Tytoniowego, zarzucającą rynek fałszy-

wymi papierosami „Bałtyk”, „Triumf”, „Mazur”, „Wolność” oraz fałszywymi papierosami amerykańskimi „Camel” i węgierskimi „Magyar”.

Szajka swoją siecią obejmowała poza Lublinem — Warszawę, Radom oraz osiedle podwarszawskie

Wawer, gdzie zlikwidowano urządzenia produkcyjne i fałszywe nadruki na bibułce.

Głównych fałszerzy tytoniowych: Kazimierza Żuławnika, Franciszka Tylnickiego i Jana Kłodzkiego osadzono w więzieniu na zamku lubelskim.



# 75 proc. spraw cywilnych stanowią procesy rozwodowe

W okresie powojennym w zrosła znacznie liczba procesów rozwodowych. W związku z tym zjawiskiem ogłaszamy poniżej listę jednego z sędziów wrocławskich, jako materiał dyskusyjny.

Trzy czwarte mniej więcej spraw, zajmujących obecnie wydziały cywilne sądów okręgowych w Polsce, to sprawy o rozwód. W dni, w których rozpatruje się te sprawy, korytarze sądowe pełne są ludzi. Widać tam nierzadko eleganckie panie go:

1 art. XIII przepisów wprowadzonych, który brzmi: „W ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie prawa małżeńskiego sąd orzeka rozwód, jeżeli małżonkowie po trzyletnim trwaniu małżeństwa zgodnie o to wnioskują”;

2 art. 21 prawa małż., brzmiący: „Na żądanie jednego z małżonków sąd orzeka rozwód, jeżeli uważa, że względ na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie, oraz jeżeli stwierdzi stały rozkład pożycia małżonków, w szczególności dlatego, że drugi małżonek — dopuścił się... i tu wyliczone są przyczyny rozwodowe, których jest 11.

## Poszło tak szybko i łatwo

Pierwszy z tych przepisów jest przepisem wyjątkowym, bo, ponieważ prawo małż. weszło w życie 1. 1. 1946, obowiązuje tylko do dnia 31. 12. 1948. Oporując się na nim rozwód uzyskać mogą tylko „stare” małżeństwa, zawarte według sta-

zostawionych w Polsce, po raz drugi w Anglii czy Niemczech? Dlatego też większość t.zw. „rozwodówek” opiera się o ten przepis. Ponieważ decydującą jest tu zgoda stron, sprawa taka idzie szybko, aż się dziwią byli małżonkowie, że poszło...tak szybko i łatwo.

Okazuje się jednak, że ilu w sądzie oczekuje rozwodu, tylu tłoczy

Uważny czytelnik stwierdzi, że aby rozwód mógł być orzeczony, trzeba, aby sąd stwierdził:

- A. że dobro małoletnich dzieci nie będzie rozwodem zagrożone,
- B. że małżeństwo uległo rozkładowi i to,
- C. spowodowanemu postępowaniem drugiego małżonka, t.j. tego, który nie żąda rozwodu, czyli że konieczne jest stwierdzenie winy pozwanego.

Ostatni ten bardzo ważny wymóg nie wynika jednak jasno z tekstu i dlatego, opierając się na literalnym jego brzmieniu, strona żądała rozwodu, gdy tylko zaistniały dwa z powyższych wymogów. Wobec np. mężowi zbrzydła żona, dzieci są już pełnoletnie (od 18 roku życia obecnie) znajdują inną, żyje z nią i przez to małżeństwo ulega rozkładowi. Niewierny mąż żąda rozwodu. Odczuwamy wszyscy, że rozwód byłby tu usankcjonowaniem krzywdy, jaka mąż porzuconej żonie wyrządził. Przykład ten nie jest zmyślny. Sprawa taka znalazła się niedawno przed Sądem Najwyższym, który po wnikliwych rozważaniach ustalił, że podstawa rozwodu może być tylko stały rozkład pożycia małżonków, wywołany postępowaniem albo stanem drugiego małżonka, a nie tego, który żąda rozwodu (sprawa III C. 367/46.)

## Rozwody

nie mogą być regułą

Wysokie moralny ten wyrok, który ujednolicił orzecznictwo i zatemuje fałszywe rozwodów, prócz uzasadnienia prawnego, zawiera też bardzo moralne uzasadnienie społeczne. Otóż Sąd Najwyższy pisze, że dobro społeczeństwa wymaga stałości małżeństwa, rozwody nie mogą być regułą, lecz tylko wyjątkiem, istnienie małżeństw, w których nastąpił rozkład pożycia jest złem, z którym walczyć trzeba przez uświadamianie o istocie, celach i zna-

się w Zarządzie Miejskim przed urzędnika stanu cywilnego po ślub. I zdarza się też, że młoda para w kilka tygodni po ślubie staje przed sądem po rozwód, Ci — choć by i zgodnie żądali rozwodu — jak łatwo go nie otrzymają. Ich bowiem dotyczy drugi przepis, wyżej przytoczony.

czemu społeczno-państwowym małżeństwu i przez zapobieganie lekkomyślnemu zawieraniu małżeństw, większym jednak złem byłoby udzielanie rozwodu temu z małżonków, który w celu uzyskania rozwodu sam spowodował i zawinił rozkład pożycia.

W danej sprawie powód t.j. mąż na poparcie żądania rozwodu przytoczył argument ciężkiego kalibru z arsenału społecznego, a mianowicie twierdził, że dobro narodu wymaga, by mógł mieć nowe potomstwo. Sąd Najwyższy w odpowiedzi dał mu gorzką naukę: obywatel, który zawarł związek małżeński w r. 1922, spłodził trzy córki, a w dniu urodzin ostatniej porzucił rodzinę i przez 19 lat o nią się nie troszczył i to do tego stopnia, że nawet nie zna swych córek, który dopuścił się tego, że schorowana żona jest na utrzymaniu tych córek biednych robotnic leśnych, tym postępowaniem wykazał, że obec mu je po-  
 ozucie obowiązków rodzinnych, a więc nie może żądać umożliwienia mu założenia nowej rodziny. Czyli innymi słowami: dobro narodu raczej wymaga, by tacy jak ten w ogóle się nie żenił!

A więc, rozwody są tylko wyjątkiem. Przyszli rozwodnicy, nie tłoczcie się do sądu, bo interes społeczny wymaga, byście się nie rozwodzili, lecz żyli w przykładowym stadie małżeńskim.

EUGENIUSZ MIELCAREK

Uwaga Przemysłowcy prywatni! — Dnia 10. grudnia upływa ostateczny termin rejestracji. Formularze dostarczy Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu.

Produkcja mebli i okuć budowlanych wykazuje stały wzrost. Wynosi obecnie już 60 mil. złotych miesięcznie.

450.000 ton nawozów sztucznych otrzymano rolnictwu na wiosnę 1948 r. głównie przez placówki Z. S. Ch

Cena drożdży ustalilo Min. Przem. i Handlu na zł. 392 — za kg., dla hurtu a 5 zł. za dkg. dla detalu.

Skup i wywóz ziemniaków z woj. poznańskiego, pomorskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, śląskiego - dąbrowskiego i kieleckiego wymaga zezwolenia Funduszu Aproprowizacyjnego. W innych województwach ograniczenia zalesiono.

## Kto chce wygrać?

Konkurs Min. Zdrowia

Z uwagi na zbliżającą się dekadę akcji przeciwgruźliczej (14—24.XII 1947 r.), której patronuje Prezydent Rzeczypospolitej Ob. Bolesław Bierut, Ministerstwo Zdrowia ogłasza konkurs na najbardziej wymowne rzeczowe i przekonywujące hasła (slogany) dla dekady.

Slogan, winien składać się możliwie z jednego tylko zdania, a treścią jego musi być walka z gruźlicą w aspekcie społecznym.

Ministerstwo Zdrowia ustanawia następujące nagrody:

- I (w wysokości 10.000 zł.)
- II (dwie) " " " 3.000 zł.
- III (cztery) " " " 1.000 zł.
- IV (10 nagród pocieszenia) " " " 500 zł.

Projekty hasła należy nadsyłać pod adresem Samodzielnego Referatu Prasowo - Propagandowego Ministerstwa Zdrowia (Warszawa, ul. Chocimska 24) z napisem na kopercie „odpowiedź na konkurs”. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dnia 8 grudnia b.r.

## Ograniczenia prądu

połączony z sobą zaciemnienie wystaw sklepowych. Dlatego też lepiej wybrać się do kolektury po los za dnia, jak również lepiej nie odwiekać tego do ostatniego dnia, w którym zawsze jest tłoczno w kolekturach.

Ogólnie IV klasy bieżącej 51-szej Loterii rozpoczyna się 4-go grudnia,

do wylosowania zaś pozostało jeszcze 20.000 wygranych na łączną kwotę ok. 70 milionów złotych.

K-4689

## Sukces włóknarzy polskich

Przemysł włókienniczy wykonał plan całoroczny w ciągu 10 miesięcy. Wykonano około 18 milionów m tkanin jedwabnych, 1 milion tkanin bawełnianych, około 1 miliona dywanów, 200 milionów m pasmanterii. Norma wynosi od 100,8 — 118% ponad plan całoroczny.

## Wyrazy uznania Profesorów wrocławskich dla »Słowa Polskiego«

W związku z dyskusją, jaka toczyła się na łamach „Słowa Polskiego” w sprawie nauczania łaciny w szkołach średnich, otrzymaliśmy z Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu we Wrocławiu list, zaopatrzone podpisami Profesorów, który przytaczamy w całości.

„Instytut Filologii Klasycznej przy Uniwersytecie Wrocławskim dziękuje Sz. Redakcji za szlachetne i pełne rozumnej troski o losy kultury polskiej stanowisko, jakie Sz. Redakcja zajęła w sporze o nauczanie łaciny w szkołach średnich”.

Prof. dr Jerzy Kowalski, prof. dr Władysław Strzelecki, prof. dr Wiktor Steffen, dr Bronisław Biliński, dr Jerzy Krókowski, mgr Jerzy Łanowski, mgr Ludwika Rychlewska, Helena Sadejowa.

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### Byłam uczennicą gimnazjum..

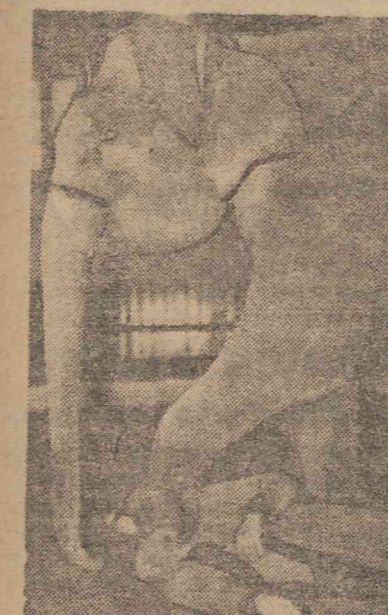
„Byłam uczennicą gimnazjum, obecnie się nie uczę. Choroba przerwała mi naukę w czwartym kwartale klasy trzeciej. W ciągu wakacji w żaden sposób nie mogłam nadrobić opuszczonych lekcji, żeby uzyskać świadectwo. Profesorzy, którzy ustosunkowują się do mnie bardzo przychylnie, doradzili mi, żebym się uczyła przez ten rok i zdawała przy końcu roku maturę razem z moimi koleżankami, ale muszę się do niej solidnie przygotować.”

Mamma moja z trudem zarabia na nasze utrzymanie i nie może mi dać na opłacenie dodatkowych lekcji.

Bardzo bym prosiła o jakakolwiek pracę biurową, żeby zarobić na korepetycje i móc zdawać na wstępną maturę, bo coż mnie czeka bez nauki w przyszłości?” W.S.

Przeczytaliśmy w całości list biednej dziewczynki, tak rwącej się do nauki. Może wzruszy on kogoś z naszych Czytelników, którzy zechcą jej dać pracę i pomogą jej do zdania upragnionej matury.

Ewentualne zgłoszenia pracy prosimy kierować do Sekretariatu Redakcji „Słowa Polskiego” dla W.S. Adres jej jest znany Redakcji.



Jeden z największych cyrków świata Bertram Mills Circus przygotowuje się obecnie do sezonu zimowego. Na zdjęciu emocjonalny moment tresowania słonia „Lachmey”

## Jak pisałem „Spartakusa”?

Rozmowa z St. Ryszardem Dobrowolskim

Po generalnej próbie „Spartakusa” wyrwałem St. R. Dobrowolskiego z teatru prawie siłą... Jeszcze światła, jeszcze namiętność, konie, dzidy... Nigdy by się to nie skończyło!

Siadamy w „Artystycznej” przy małej arnej.

— Czy jest pan zadowolony z realizacji wrocławskiej?

— Bardzo! Z ciekawością obserwuję narodziny sceniczne mego „Spartakusa”. Tylko na scenie może autor dramatyczny ocenić swoje wysiłki i zauważyć błędy. Nie ma twórczości dramatycznej bez spróbowania teatru na własnej skórze.

— Czy pan od dawna interesował się twórczością dramatyczną?

— Uważałem zawsze dramata za ukoronowanie twórczości poetyckiej, ale przed wojną wydawało mi się, że nie stać mnie jeszcze na napisanie dramatu poetyckiego.

Dopiero, gdy w czasie okupacji w r. 1941 zetknąłem się z grupą młodych aktorów, uczniów Leona Szillera, w pracy nad Antygoną w teatrze podziemnym, poczułem cały „smak” teatru. W listopadzie 1941 r. Sziller, który już wtedy my-

ślał nad pierwszym przedstawieniem w oswobodzonej Polsce, zwrócił się do mnie z propozycją napisania poetyckiego prologu do spektaklu złożonego z wyjątków dzieł dramatycznych wielkich romantyków.

18 lutego 1942 r. przyniosłem Szillerowi jako prezent imienny egzemplarz „Jutrzni Warszawskich”, których akcja odbywała się na ruinach Zamku warszawskiego w ostatni dzień niewoli. Wprawdzie okazało się, że Sziller obojędnie przyjął „Jutrzni” i nie miał mi go, niemniej dramat mój podobał mu się. Niestety, jedyny egzemplarz „Jutrzni Warszawskich” zaginął w czasie powstania warszawskiego.

Postać Spartakusa interesowała mnie już od dawna. Myślałem dziełem spartakusowej walki o wolność zamknąć w większym poemacie, ewentualnie w formie dialogowej. Na tle życia Spartakusa chciałem znaleźć się problemem wolności, która rodzi się z pracy w zorganizowanym społeczeństwie, jako przeciwstawienie do wolności anarchicznej. Aby wejść w atmosferę epoki studiowałem Móm-

seni i inne dzieła z historii Rzymu. W czasie okupacji rozczytywałem się w Szekspirze i Wyspiańskim. Sposób wyrażania się w formie dramatu zaczął mnie co raz bardziej pociągać. I tak w kwietniu 1942 r. zacząłem pisać dramat o Spartakusie.

W lipcu 1942 r. ogłoszono w Warszawie tajny konkurs na utwór dramatyczny. Jakis czar mnie podkuśił (a może raczej nagroda zadeklarowana przez jakiegoś mecenasa teatru w złotych dolarach) do wzięcia udziału w tym konkursie. Z ogromnym pośpiechem kończyłem „Spartakusa”, wysłałem go na konkurs i z niecierpliwością oczekiwałem na wynik, a raczej na dolary, które jednak nieśwety, powędrowały do innej kieszeni.

— Dlaczego wybrał Pan z tytułu Spartakusa właśnie moment klęski, a nie np. chwile buntu?

— Wpłynął na to bezwzględnie nastrój wiosny 1942 roku, gdy Niemcy zwyciężali „na wszystkich frontach”. Było to jeszcze przed Stalingradem i Tobrukiem. Czułem wtedy jakąś potrzebę wewnętrznej katharsis. Szukałem błędów i przyczyn klęski.

— A w jaki sposób egzemplarz „Spartakusa” uniknął losu „Jutrzni Warszawskich”?

— „Spartakus” ocalał naprawde cudem.

Sprzedawałem go jeszcze przed powstaniem pewnej firmy wydawniczej, która wprowadzić niczego nigdy nie wydała, ale miała dobry zwyczaj przepisywania egzemplarzy. Ten przepisany egzemplarz uratował się poza Warszawą. Gdy wróciłem do kraju z obozu, dokąd zostałem wywieziony po powstaniu, oddano mi egzemplarz. Nie mogę powiedzieć, żeby „Spartakus” miał wtedy szczęście do teatru. Ciągłe któryś z dyrektorów zapalał się do wystawienia mego dramatu i ciągle coś stawało na przeszkodzie. Między innymi i Osterwa chciał go wystawić. Kiedy jednak w r. 1946 objął kierownictwo miejskich teatrów krakowskich, okazało się, że scena Teatru Słowackiego została przez Miejską Radę Narodową przeznaczona dla wielkiego repertuaru autorów niezłajaczych. Rozumiem pan, że nawet dla wystawienia „Spartakusa” nie opłaciło mi się tak wcześnie zostać nieboszczykiem. Osterwa w niedługim czasie zachorował. Na krótko przed śmiercią w rozmowie z Korcellim (autorem Papugii) wspominał jeszcze o wystawieniu „Spartakusa”.

O zamiarze wystawienia „Spartakusa” przez Państwowy Teatr Dolnośląski dowiedziałem się na kilka dni przed moją podróżą do Moskwy. Skorzystałem wtedy z tego, że towarzyszając w podróży po Polsce Ilii Erenburgowi mogłem przyjechać z nim do Wrocławia i tutaj dyr. Walden przedstawił mi projekty inscenizacji, skrótu i drobnych zmian III aktu.

— Rozmowę przeprowadził

Wojciech Dzieduszycki

Wojciech Dzieduszycki

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI



Wina i Kara

Akcja zwalczania alkoholizmu rozszerza się na całą Polskę. Świeżo wystąpił z ankietą wśród swoich czytelników katowicki „Dziennik Zachodni”, stawiając cztery pytania: 1. czy są celowe i zbędne prohibicje? 2. Czy należy wprowadzić „dni bezalkoholowe”? 3. Jak zapobiec rozpamiętaniu się młodzieży? 4. Jak karać nietrzeźwych?

Zagadnienie karania nietrzeźwych jest tematem, który poruszany jest najczęściej. Wśród osób, żądających surowych kar na opojów, prym wiodą kobiety. Z tej racji jedna z naszych Czytelniczek przesyła nam takie uwagi:

„Z tego co się pisze w prasie o zwalczaniu pijaństwa, widać że wszyscy tylko mówią o mężczyznach. Wprawdzie „Słowo Polskie”, główny inicjator całej akcji, od razu zwróciło się z apelem do kobiet, ale, jak dotychczas, kobiety wrocławskie cicho siedzą, gdy przecież one właśnie narażone są na wiele cierpień wskutek tej plagi społecznej. A moim zdaniem, nie tylko nie powinny siedzieć cicho, ale udzielić się w piersi i powiedzieć, że po wojnie nie tylko mężczyźni nadużywają trunków. I akcją tę pienia pijaństwa musimy zacząć od siebie. O karaniu mężczyzn będą mogły mówić kobiety dopiero wtedy, gdy same zerwą z pociąganiem do kieliszka. Tymczasem na wszystkich zabawach we Wrocławiu ilość alkoholu spojanego przez kobiety wcale nie jest skromna.”

W dalszym ciągu wywodów Czytelniczka nasza dowodzi że kobiety poważną winę ponoszą w ogólnym rozpowszechnianiu pijaństwa.

Zagadnienie nadmiernego rażenia się alkoholem przez panie jest zagadnieniem, nad którym nie powinno się przechodzić do porządku dziennego. Rozpisanie alkoholowe niewątpliwie nie jest udziałem wyłącznie płci męskiej. Ale słuszną jest rzeczą, by do karania kobiet za te powolenne wybryki powołane były przede wszystkim — same kobiety.

SULEK



Pod znakiem gwiazdki

dla dzieci

(Meh) Szereg instytucji i organizacji opracowuje już dokładny plan urządzenia gwiazdki dla dzieci. „W dniu wigilijnym nie będzie „ani jednego dziecka smutnego i pominiętego” — oto hasło, z którym Wrocław przystępuje do akcji.

Komisja Opieki Społecznej działała w ramach Wydziału Op. Społ. Zarządu Miejskiego postawiła dotrzeć do wszystkich najbardziej niejących dzieci, stojących poza nawiasem opieki szkolnej i domowej.

W rejestrze Komisji jest już 200 takich dzieci, a dotacja Zarządu Miejskiego na ten cel wynosi 400 tys. zł. Jeżeli do akcji tej dołączymy piękną inicjatywę cechu krawców, który podjął się urządzenia gwiazdki dla 100 sierot, to istotnie spodziewać się należy, że w tym roku 24 grudnia będzie dniem ra-

dości dla całej wrocławskiej dziatwy.

(Mg) Aby skoordynować działalność poszczególnych komitetów gwiazdkowych i zapewnić im przydział odpowiednich funduszy na prowadzenie akcji, powstał we Wrocławiu Centralny Komitet w skali wojewódzkiej zorganizowany przez Społeczno - Obywatelską Ligę Kobiet.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 1 bm. w sali Pow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Uchwalono na nim powołać do życia komitet honorowy, w skład którego wejdą: J.E. ks. biskup Miłik, wojewoda Piaskowski, J. M. Rektor Kulczyński, gen. Daniluk-Danilowski i przewodniczący W.R.N. Grochalski.

Komitet wykonawczy, pod przewodnictwem wojewodziny Piaskowskiej zajmie się zorganizowaniem akcji gwiazdkowej dla Domów Dziecka, szpitali dziecięcych i dzieci repatriantów. Przewidywana jest zbiórka uliczna oraz kwesta w sklepach w celu zebrania odpowiednich funduszy.

W ramach ogólnopolskiej akcji wy-

śnienia podarunków gwiazdkowych dla dzieci polskich górników w Westfalii, społeczeństwo dolnośląskie obdaruje około tysiąca dzieci rodzin górniczych na obczyźnie.

Niech nie będzie podczas kwesty przysłowiowego wykręcania się gipsowymi figurkami czy zdekompletowanymi spodkami. Najskromniejszy nawet dar niech będzie dawany z sercem i z myślą, by sprawił prawdziwą radość dziecku.

Pół miliona zł.

dla dzieci i młodzieży

(Meh) Komisja Opieki Społecznej dokonała na wczorajszym zebraniu rozdziału 500 tysięcznej sumy, przeznaczonej w budżecie Wydziału Op. Społecznej Z. M. dla instytucji sprawujących pieczę nad dziećmi i młodzieżą.

Rozdzielnik ten przedstawia się następująco: RTPD — 150 tys. zł., Zw. b. Więźniów Polń. 100 tys., Walki Zbrojnej o Wolność i Demokr. 100 tys., Bursa SS Salezjanek 50 tys., Tow. Przyj. Żoń. 50 tys. i Komitet Żydowski 50 tys.

Ulgi w opłacie rejestracyjnej

Do dn. 10 bm. Izba Przemysłowo-Handlowa przyjmuje zaadresowane do Min. Przemysłu podania od przemysłowców o przyznanie indywidualnych ulg do wysokości 50% opłaty rejestracyjnej.

Do podania musi być obowiązkowo dołączone zaświadczenie Urzędu Skarbowego o braku domiaru zaliczki za podatek obrotowy.

Podania muszą być odpowiednio umotywowane i zaopatrzone w opłatę stemplową (30 zł. + 5 zł. od załącznika). W podaniu trzeba wykazać, jak wysoką opłatę ustalił Urząd Skarbowy. Zależnie od wysokości opłaty penencji wpłacają przy składaniu wniosków odpowiednią opłatę manipulacyjną. (Mg)

Autochtoni wrocławscy

zwalczają swoje prawa do nieruchomości miejskich

(Wac) Wszyscy zweryfikowani autochtoni zamieszkali za czasów okupacji niemieckiej we Wrocławiu i posiadający w tym czasie nieruchomości na terenie miasta, powinni o tym zgłosić w Wydziale Osiedleńcym Zarządu Miejskiego.

Sprawa jest pilna, bo związana ściśle z rozpoczynającą się we Wrocławiu akcją uwłaszczania mienia nierolniczego.

Jak najrychlejsze zgłoszenia autochtonów ułatwią pracę odpowiednim władzom oraz zapobiegną nieprzyjemnym wypadkom przydziału ich obiektów komu innemu.

Wypadki takie zdarzały się dość często przy uwłaszczaniu mienia rolniczego, wywołując niepotrzebnie rozgoryczenie u osadników, którzy osiedlili się i zagospodarowali na ziemi, będącej przed 45 rokiem własnością autochtonów. Na podsta wie odpowiedniej ustawy muszą oni

obecnie ziemię zwrócić prawowitym właścicielom. Fakt ten odbijał się niekorzystnie na ustosunkowaniu się ludności napływowej do autochtonicznej.

Obecnie, kiedy weryfikacja autochtonów jest już właściwie ukończona, wypadki tego rodzaju nie powinny się zdarzać.

Zależne to będzie w znacznej mierze od autochtonów wrocławskich, którzy w swoim własnym interesie powinni dokonać odpowiednich zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osiedleńczy Zarządu Miejskiego przy ul. Elżbiety 4.

Mówią we Wrocławiu...

„Bazie wierzbowe pojawiły się w sprzedaży na ulicach jak przed Wielkanocą. Parę ciepłych dni obudziło żywe krącenie soków w drzewach i pączkowanie.

„Wojewódzka Biblioteka Publiczna posiada obecnie 2.000 tomów. Zbiór uzupełnia się w dalszym ciągu. Biblioteka wojewódzka jest centralą całego Dolnego Śląska i wszystkich jego bibliotek publicznych. W województwie pracują 33 biblioteki powiatowe oraz 6 w miastach wydzielonych.

„Kierownik Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu, dr. Lucjan Andre uległ wypadkowi i znajduje się obecnie na kuracji w szpitalu.

„Zarząd PPS komitetu miejskiego we Wrocławiu ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — dr. Czarnecki, wiceprzewodniczący: Malinowski i Nagraba, sekretarze: Krajewski i Marczak. W skład Miejskiej Rady PPS weszli jako przewodniczący — p. Paszke, wiceprzewodniczący — Grzebiń, Cetelman i Kolo-dziej.

„Ceny ryb już kształtują się w handlu przedświątecznym. Karp świeży liczony jest po 290 zł. za kilo, śnięty — 200—250, sandacz śnięty — 240. Cena szczupaka w hurcie — 180 zł.

„Kościół ewangelicki we Wrocławiu odremontowany staraniem parafian przyjął nazwę kościoła „Opactwa Bożego”. Do parafii należy również zabytkowy kościół Marii Magdaleny, zabezpieczony obecnie przez Dyрекcję Odbudowy. W ogóle na Dolnym Śląsku ewangelicy posiadają 70 parafii i 72 kościoły. Ilość ewangelików we Wrocławiu sięga 10.000 w tym 3.000 autochtonów.

„Kada Notarialna w pełnym składzie przedstawia się w sposób następujący: prezes — dr. Sikora, wiceprezes — Z. Janicki, skarbnik — W. Łożniński, sekretarz — J. Jakubiec. Poza tym wchodzi do Rady: M. Kornafel (Dzierżonów), W. Łoś-Tynowski (Oleśnica), T. Muehler (Kłodzko) i E. Korczyński (Walbrzych).

„Protectorat nad ogólnopolską ak-

cją gwiazdkową dla żołnierzy objął p. Prezydent Bierut. Na czele Komitetu Dolnośląskiego stoi wojewoda St. Piaskowski, biskup Miłik i przewodniczący MRN — Fr. Grochalski.

Tajemniczy dramat na ul. Pomorskiej

(K-i). Przy ul. Pomorskiej Nr. 16 m. 4 rozegrał się tajemniczy dramat, którego ofiarami padły dwie osoby: 33-letni Albin Prządzik i 52-letnia Halina Plichowa (wdowa), oboje zatrudnieni w Państwowej Fabryce Ociur przy ul. Kurkowej Nr. 32.

Gdy Prządzik i Plichowa przez dwa dni nie przyszł do pracy, zarząd fabryki delegował na miejsce pracownika, który dobił się do mieszkania, lecz nikt nie odpowiadał.

Przypuszczając, że wspomniani ulegli zatruciu gazem lub czadem z pieca, pracownik fabryki zawiadomił Mi-licję II kom. Po wybieciu szyby jednego z Milicjantów wszedł przez okno (na parterze) i drzwi otworzył. Okazało się, że Plichowa leżała na łóżku i nie dawała oznak życia; ślady krwi na poduszce świadczyły iż P. miała krwotok.

Wypadki

Pobity

(K-i). Przy ul. Myśliwskiej pobito Józefa Jurgielewskiego, którego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

„Miły” mąż i ojciec

(K-i). Przy ul. Gajowickiej Nr. 42 Ksawery Norbecki wywołał w stanie nietrzeźwym awanturę, w czasie której pobił butelką od wódki żonę swą, 19-letnią Krystynę i 7-miesięcznego syna, Andrzeja (niedzielnego solenizanta). Akurat w niedzielę wynikła awantura. W obronie matki i dziecka stanęli sąsiedzi, którzy rannych w głowę przewieźli na punkt opatrunkowy PCK na Dworcu Głównym, po czym umieszczono ofiary wypadku w szpitalu.

„Miłym” mężem i ojcem opieko-

wał się MO.

Wypadki takie zdarzały się dość często przy uwłaszczaniu mienia rolniczego, wywołując niepotrzebnie rozgoryczenie u osadników, którzy osiedlili się i zagospodarowali na ziemi, będącej przed 45 rokiem własnością autochtonów. Na podsta wie odpowiedniej ustawy muszą oni

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej, celem dokonania sekcji.

Mieszkanie opieczowała M. O. — II komisariatu.

Pamiętajmy:

Przez oszczędzanie prądu możemy zapewnić sobie światło przez całą zimę. Pouczajmy o tym znajomych i sąsiadów!

Ogólnopolski Zjazd Fryzjerów w Warszawie

(K-i). W niedzielę, dn. 8 b. m. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Cechów Fryzjerskich.

Uczestnicy Zjazdu omawiać będą sprawy kalkulacyjne w związku z nowym cennikiem, sprawy zawodowe i inne swe bolączki.

Cech Fryzjerski we Wrocławiu deleguje na Zjazd: starszego Cechu, — Cwikło, prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Fryzjerskich we Wrocławiu, — Musiałowicza oraz Miankowski.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś premiera sztuki Stanisława Dobrowolskiego „Spartakus” (w obecności autora). — z udziałem: M. Chodeckiej, H. Dzieduszyckiej, I. Netto, B. Brońskiego, A. Chronickiego, F. Dobrowolskiego i innych.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI W SĘPI TEATRU POPULARNEGO, nieczynny.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 — „Z biegiem Wistły” — słowo, pieśń, taniec, obrazy świetlne układu I. Kunickiej — przedstawienie zamknięte dla szkół

„SW. MIKOŁAJ, MADRE SZPAKI I BIAŁE MYSZKI”

33 myszki i 7 szpaków wiozą św. Mikołaja do Teatru Lalki i Aktora! W imieniu dostojnego Gościa już od wtorku Administracja Teatru przynajmniej podarki od dobrych rodziców dla grzecznych dzieci! Św. Mikołaj wręczy podarunki osobiste, a pomagać mu będą Anioł i diabeł, nadworny Kucharz Koronny Ich Królewskich Mości, Kuchcik rezolutny, oraz imć pan Rycerz Filip z Konopi: Śmiechu będzie co nie miara, nie mówiąc o mądrych przestrojach — jak nie należy pieprzyć wieprza pieprzem, jak sobie wdzięczność mądrych ptaków szpaków zaskarbić można i jak w zeprzgu z 33 białych myszek szybciej niż samolotem dotrzeć do gwiazd! — Bajkę „o św. Mikołaju, szpakach i myszkach” Teatr Lalki i Aktora pokaże w dniach 5, 6, 7, 8, grudnia o godz. 16-tej. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. amer. „Curie Skłodowska”, pocz. seansów: 15, 17, 30 20 w niedziel. 12,30, 15, 17,30, 20.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 film prod. franc. „Baryczka” — 16, 18 20,30, niedz. od 14, 16, 18, 20.

„ODRA” — ul. Kollątaja 32, film prod. radz. „W imię życia”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 33, film prod. ang. „Siódma zasłona”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177, film prod. amer. „Serenada w Dolinie Słońca”.

FOTOPLASTIKON — ul. Świerczewskiego 27 wyświetla codziennie w godzinach: 9 — 20 — „Północną Afrykę”.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 Wieżami” ul. Dąbrowska 7 „Jeleniem” Rynek 44 „Lipa” Moniuszki 11 „Bonifratrów” Traugutta 57

Spółdzielnie obejmują sklepy

jeśli właściciel f-my nie spełnił obowiązku rejestracji

Wobec tego, że placówki handlowe, które nie dopełniły obowiązku rejestracji, ulegają likwidacji. Związek Rewizyjny Spółdzielni zwrócił się do placówek handlu spółdzielczego z wezwaniem do objęcia zamkniętych sklepów.

„Obowiązkiem każdej spółdzielni jest wejście z całym swym aparatem gospodarczym i organizacyjnym w miejsce likwidujących się placówek handlu prywatnego, by w ten sposób zapobiec ewentualnej zwwyżce cen i rozszerzyć sieć swych placówek”.

Wezwaniem poucza, że kierownict-

wo spółdzielni powinno nawiązać ścisły kontakt z władzami administracji ogólnej, aby uzyskać przydział likwidowanych przedsiębiorstw. Związek Rewizyjny w razie napotkanych trudności będzie natychmiast interweniował.

Dla usprawnienia aparatu spółdzielczego Związek Rewizyjny w dniach 9 — 12 grudnia organizuje dwudniowe konferencje księgowych, które ze względu na zupełność miejsca w Liceum Spółdzielczym przy ul. Worcela 3 odbędą się w dwu kompletach.

Spacerem po Wrocławiu

Po Andrzejkach

Wrocław obchodził wesoło i huśtał tegoroczne Andrzejki. Lał się wosk — i nie tylko wosk.

Pewnemu literatowi — wylał się kieliszek. Kilku dyrektorów wylało z posady. Urzędnikom wylała się... figa. WDO wylał się kalendarz robót na rok... 1951. Elektryczni wrocławscy wylał się z wosku napis „Jasniej słońca”. Kupcom i ich kieszeniom nie się nie wylało. Wiadomo, z próżnego i Salomon nie należy.

Na Placu Solnym i Placu Wolności obrzydła sensacja! budzi „samowarek”, który na ciągnął wagoniki z gruzami.

„Samowarek” jest instytucją bardzo cenioną. Kobiety, które sprządają na Placu Solnym kwiaty — co rana grzeją sobie na miniaturowej lokomotywie kawę. Dobrze się stało, że takie „centralne ogrzewanie” zainstalowano właśnie na zimę. Człowiek ziębnie i ogrzeje sobie dłonie na tej pocziwej lokomotywie. Nie ma ona jeszcze imienia. Można by ją nazwać „Henry-

ktem”, gdyż jak wtajemniczeni twierdzą, pochodzi z czasów Henryka Brodatego.

Fachowcy dowodzą, że właściwie lokomotywie nie wiele brakuje. Brakuje jej tylko... dwu koni, któreby warto zaprząć, by szybciej się poruszała. Ale — mimo wszystko potubiłem tę lokomotywę. Nawet jest jej do twardy w zieleni, którą ją przybrano na uroczystość.

Dzieciaki chętnie teraz odwiedzają Plac Wolności. Bawią się tutaj wagonikami — w kolejk.

Pstrowski odwiedził Wrocław. Spotyka się z pewnym intelektualistą, który spogląda na niego z góry.

„Aleś proszę pana — mówi Pstrowski, ja jestem bohaterem pracy. Wykonałem plan w 368 procentach.

— To mi nie imponuje — odpowiada intelektualista — a ja nie opuściłem dotychczas żadnego czwariku ani poniedziałku literackiego.

GROT.



# ŻYCIE SPORTOWE

**BATORY — ZRYW 10:6.** Punkty dla Batorego zdobyli: Bazarnik, Nypelt, Kusz, Nowara i Kubica. Dla Zrywu: Przewdzin, Rademacher i Tyka.

**IRLANDIA — DANIA** w boksie zakończyło się zwycięstwem Irlandczyków w stos. 12:4.

**OLEK — francuski bokser** (Polak z pochodzenia) w ciężkiej przegrał na punkty w 10 rundach z mistrzem Europy — Anglikiem Millsem.

**LOUIS** trenuje przed spotkaniem z Joe Walcottem, z którym spotka się 5 grudnia.

**REPREZENTACJA** piłkarska angielskich wojsk okupacyjnych rozegra 17 grudnia mecz z niem. reprezentacją Hamburga.

**NOWA ZELANDIA** postanowiła nie zgłaszać swego udziału do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa.

**W PARYŻU** trwa obecnie między narodowy Kongres Lotniczy, na którym Polskę reprezentuje płk. pil. Gęstner.

**DZIENNIKARZE** niemieccy nie będą dopuszczeni do Igrzysk Olimpijskich.

## Nasze typowania w pierwszym konkursie „Zgadnij kto wygra“

Po raz pierwszy sportowcy wrocławscy przystępują do udziału w konkursie olimpijskim „Zgadnij kto wygra“. Nie łatwo jest przewidzieć wynik 12-u spotkań, które obejmują boksa, piłkę nożną i ligę koszykową, dlatego też postaramy się pomóc nieco naszym czytelnikom w rozwiązaniu tego trudnego zagadka. Nasze typowania są takie:

W pierwszym meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy Wartą a Lublinianką, trzynastokrotny mistrz Polski bez wątpienia

### Siatkarze radzą

We Wrocławiu odbyło się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Wrocł. Okr. Zw. Piłki Ręcznej. Po krótkim sprawozdaniu z dotychczasowej działalności, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowych władz. Obsada nowego zarządu wygląda następująco:

Prezes — Rzepka, wiceprezesi — Kawalla i inż. Janczurowicz, sekr. — Stał, skarbnik — inż. Lesiak, gospodarz — Antczak, kapitan sportu — mgr Adamski, przew. W. G. i D. — prof. Danczyk, członkowie

przejdzie lekko do dalszych rozgrywek. Wielką niewiadomą są dla nas oba ze sobą walczące kluby: Odra Szczecin i Stella Gniezno. Wydaje nam się, że drużyna gnieźnieńska ze względu na większą rutynę powinna odnieść zwycięstwo. Stawiając jednak w kol. „A“ — 2 asekurujemy się obstawiając 1 w kol. „B“.

Niemniej trudny do odgadnięcia jest wynik meczu Wisła — Gryf. Czy poza Gumowskim, Krzemińskim i Zmoszyńskim, ktoś jeszcze wygra z toruńczyków. Postawmy tu na gospodarzy, a na wszelki wypadek w kol. „B“ 2.

MKS Gdynia jest zdecydowanym faworytem w meczu ze Zjednoczonymi. A więc tu — 1.

EKS spotka się z Gedanią. Mistrz Polski liczy na punkty Kamińskiego, Marcinkowskiego, Pisarskiego i Niewadzila. Mecz według tych kalkulacji powinien wygrać, jeżeli jednak któryś z tych pięściarzy zrobi niespodziankę, wówczas możemy w kol. „B“ obstawić — „X“.

Na Śląsku dzieją się zwykle największe niespodzianki. Tym razem śmiało postawić możemy jednak na Hutniczy, który winien łatwo uporać się z BBTs-em. Kto jednak odgadnie wynik Koszarawy z Milicyjnym? Faworyzujemy tu gospodarzy, a na wszelki wypadek postawmy w kol. „B“ — 2.

ZKK na własnym boisku powinien wygrać z PTC, choć nie wykluczony jest remis, natomiast w drugim meczu łódzkim TUR Tomaszów na pewno pokona łódzkiego imiennika.

W lidze koszykowej nie ma remisów. Warta z pewnością pokona Znicz, natomiast nie wiadomo czy faworytowi ligi YMCA Łódź uda się zdobyć punkty w Gdańsku. Wierzymy jednak w łodzian, niemniej jednak w kol. „B“ asekurujemy się stawiając — 1.

Wisła u siebie nie powinna mieć trudności z łódzkim TUR-em. Tak więc według naszej kalkulacji kolumna „A“ winna wyglądać: 1, 2, 1, 1, 1, 1, 1, 1, 2, 1, kolumna „B“ zaś: 1, 1, 2, 1, X, 1, 2, x, 1, 1, 1, 1.

## Konkurs „Zgadnij kto wygra“

KUPON Nr. 6 Niedziela, 7 grudnia 1947	A		B		C	
	1	2	1	2	1	2
1. Warta — Lublinianka (boks)						
2. Odra Szczecin — Stella Gniezno (boks)						
3. Wisła Kraków — Gryf Toruń (boks)						
4. MKS Gdynia — Zjednoczeni Bydgoszcz (boks)						
5. EKS (Łódź) — Gedania Gdańsk (boks)						
6. Hutniczy Szopienice — BBTs Białsko						
7. Koszarawa Żywiec — Milicyjny Katowice						
8. ZKK Łódź — PTC Pabianice						
9. TUR Tomaszów — TUR Łódź						
10. Warta Poznań — Znicz Warszawa (L. kosz.)						
11. YMCA Gdańsk — YMCA Łódź (L. kosz.)						
12. Wisła Kraków — TUR Łódź (L. kosz.)						
	20 zł		20 zł		20 zł	

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_  
 adres \_\_\_\_\_  
 Numer kuponu \_\_\_\_\_ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł

### Wykaz firm

WROCŁAW — Księgarnia „Dom „Książki Polskiej“, Pl. Solny 11 Księgarnia „Wiedza“ — Rynek nr 13  
 JEMENIA GÓRA — Księgarnia „Orzeł“, ul. 3-go Maja 18  
 Wałbrzych: Księgarnia Wiedza, plac 1 Maja 4, Księgarnia Wiedza, ul. Gdyni ska.

## KRONIKA Wielkopolski

**KONFIDENT PRZED SADEM.** Na wotum sędzi sądu ostrowskiego znajduje się kilka spraw konfidentów gestapo. W obecnej chwili toczy się sprawa

### RADIO

**WTOREK, 2-go grudnia 1947 r.**

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.25 Skrzyńka PCK. 8.35 Starosta Warszawski. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegł. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Konc. 13.15 Komunik. 13.20 Konc. rekl. 15.00 Inf. 15.15 Aktualia. 15.25 Komunik. 15.30 Muz. 16.00 Dzień. 16.35 Historia muzy. 16.55 Ludzie morza. 17.40 Geografia muz. 18.00 RUL. 18.15 Konc. zyc. 18.50 Kącik SL. 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi. — 19.30 Recit. wiołoncz. Wilkomirskiego. 20.00 Dzień. 20.50 Gawędy rybaczkie. 21.00 Konc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

**ŚRODA 3-go grudnia 1947 r.**

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz., 7.55 Lekcja jęz. ros. 8.10 Muz., 8.20 Inf., 8.25 Skrzyńka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muz., 9.00 Gazetka radiowa, 10.40 Aud. Min. Ośw., 11.57 Hejnał, 12.03 Wiad., 12.08 Przegł. pras. stoł., 12.15 Konc. Rekl., 15.00 Inf. Pols. Pd., 15.15 Aktualia. 15.25 Komunik., 15.30 Konc. Zyc., 16.00 Dzień., 16.30 Skrzyńka PKO, 16.35 Aud. dla dzieci, 17.20 Konc., 18.00 RUL, 18.15 Aud. dla robotn., 19.00 Głos Młodych, 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Pieśni Szuberta, 19.59 Sygn., 20.00 Dzień., 21.00 Aud. Chopin., 21.30 Bułgaria dzisiejsza, 21.50 Muz., 22.45 Konc. Zyc., 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz., 23.55 Z ost. chwili.

wa niej. Piotra Lipińskiego, który ma na sumieniu 75 aresztowanych Poleków. W następnej kolejności odpowiadać będzie konfident Roselski.

**OKRADZENIE ZWŁOK.** W Ostrowie nieznani sprawcy okradli zwłoki niedawno pochowanego śp. Rudnickiego. Korzystając z odkopania trumny dla ekshumacji, zmarłemu zabrano buty i usiłowano ściągnąć marynarkę oraz wyjąć złote zęby.

**OTWARCIE NOWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ.** W Powodowie pow. wolsztyńskiego powstała nowa szkoła rolnicza. Liczy ona 35 uczniów.

**NOWA WYSTAWA W POZNANIU.** Izba Rzemieślnicza w Poznaniu organizuje wystawę p. n. „Sztuka i rzemiosło“. Odbędzie się ona w salach Domu Rzemieślniczego.

**INWESTYCJE MIEJSKIE.** Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej prezydent m. Poznania zabrał plan inwestycyjny na rok 1948. W planie przewidziano: budowę olbrzymiego osiedla robotniczego na wschodnich peryferiach miasta, odbudowę jeziora maltańskiego, jako jedynego rezerwatu wodnego przeznaczonego na imprezy wioślarskie i kajakowe, dalsze zaalesienie peryferii i rozszerzenie parków, wykończenie odbudowy wieży ratuszowej, uruchomienie dalszych placówek sanitarno-zdrowotnych, rozbudowę budynków na terenie Targów Poznańskich itp.

**ORABOWANO SPÓŁDZIELNIĘ W GNIEZNIU.** W tych dniach dokonano zuchwałej kradzieży w Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Gnieźnie. Złodzieje zabrali nocą z magazynów 300 kg fasoli, 50 kg. kukurydzy oraz 40 kg. śrutu i uszli. Energetyczne śledztwo w toku. (aw).

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

## Baron filozof, magik i zongler

Baron Reith — kolaborancista przed sądem

W Paryżu toczy się sensacyjny proces artystokraty francuskiego i hochsztaplera barona Honoriusza Walentego Ryszarda Reitha. Osławiony Reith oskarżony jest o kolaborację i kszuszczyt z Niemcami. Baron liczy 67 lat. Zdaniem lekarzy chory jest on na kilka nieuleczalnych chorób, waży 150 kg., zachował jednak pełnię swych władz umysłowych. Na rozprawę wniosło go 4 gwardzistów na noszach.

Przeszłość jego jest niezwykle bogata. Urodzony w Paryżu jako syn małżonków Reith, zaleźnie od okoliczności zmienił potem nazwiska na: Baillancourt, Courcol, Linz, Richard itp. Władę 6 językami i jest magistrem filozofii. Nie przeszkodziło mu to jednak mieć się różnych zawodów.

Początkowo działał jako reporter w jednym z dzienników w Anglii, potem był nadinspektorem szkolnym w Nowym Jorku i amerykańskim

delegatem na wystawę w 1900 roku. Został potem bankierem, lecz to zajęcie go znudziło, przerzucił się więc na karierę cyrkową i był zdolnym zonglerem, potem właścicielem garażów. Przez pewien czas występował jako dyrektor Casino de Paris popularnego teatryku rewii, z kolei przerzucił się na zawód magika, dyrektora agencji matrymonialnej i lichwiarza.

16 razy stawał przed sądami w charakterze oskarżonego i był skazywany na różne kary, ale się tym zbytnio nie przejmował. Jedno było niezmiennie w życiu awanturnika. Wspaniałe mieszkanie w Paryżu, przy ul. Tour Maubourg 44, umeblowane luksusowo i piękny samochód.

Podczas wojny w 1940 r. utworzył on wielkie przedsiębiorstwo zakupów dla armii niemieckiej. Skupywał wszystko, co się dało spieniężać Niemcom, robiąc na tym kolosalne interesy. Pootwieriał po

tem po całej Francji warszaty, które szły dla „marznących“ Niemców na wschodnim froncie — ciepłe kamizelki, kołdry i rękawice ze skóry króliczych.

Proces, którym interesuje się żywo cały Paryż, potrwa kilka dni, gdyż zeznaje w nim ponad 500 świadków.

### Najlepszy strzelec świata

W odbywających się niedawno zawodach strzeleckich z karabinu wojskowego, kapitan E. Meriwiali mistrz strzelecki ZSRR z leningradzkiego okręgu wojskowego osiągnął wspaniałe wyniki w strzelaniu. Z pozycji stojącej na odległość 300 metrów Meriwiali zdobył 175 punktów na 200 możliwych.

Kapitan Meriwiali pobił o 3 punkty rekord światowy, należący do Szwajcara Hartmana. Hartman ustanowił swój rekord w r. 1929 i od tego czasu nikt go nie mógł pobić.

### Komentarz sportowy

## Prezent Louisa na świętego Mikołaja

5-go grudnia a więc za 3 dni na ringu w Madison Square Garden Józef Louis Barrow lub jak się od dziesięciu lat mówi — Joe Louis stanie po raz dwudziesty czwarty w obronie tytułu mistrza świata weszch wag, którego od dziesięciu lat, kiedy z Maksa Schmellinga zrobił krwawą masę, nie wypuścił z rąk.

Od tego czasu dwudziestu jeden o najcięższych chłopców ziemskiego globu wyniesiono nieprzytomnych z ringu, a tylko dwaj — Anglik Tommy Farr i Chilijczyk Ryon udolali przetrwać 15-to rundowe bombardowanie. Po wojnie „stary“ już Louis znokautował w ósmej rundzie Billy Conna, a w dwie minuty i szesnaste sekundy Tami Fairlo.

Piątkowa walka ma dla historii mistrzostw świata szczególne znaczenie, po raz pierwszy bowiem do odebrania tytułu Murzynowi

wystawiono również czarnego. Z tym, że Murzyni są mistrzami świata i rekordzistami Amerykanie pomatu zdolali się pogodzić; już nie histeryzują z tego powodu tak, jak wtedy, gdy pierwszy czarny — John Johnson — masakrał po kolei wszystkich przeciwników. Obecnie wśród ośmiu mistrzów świata aż czterech ma czar na skórze: Dado Marino, Willie Pep, Ike Williams i Joe Louis.

I choć wiedzą, że Louis jest fenomenem pięści, za każdym razem, kiedy staje w obronie swego tytułu, liczą po cichu, że przeciw Murzyn padnie pod kulaćkami białego. Teraz ta iskierka nadziei zgasa. Jeżeli w piątce Louis nawet przegra, to mistrzem świata pozostanie znów czarny. Będzie nim — Joe Wallcot.

Prasa doniosła, że w Ameryce panuje z tego powodu bardzo wielkie niezadowolenie. Miał się

po linii przełamania hegemonii Murzynów w sporcie, ułatwia się im jej utrzymanie. Dlatego też ogólna opinia uważa, że lepiejby się stało, gdyby Louis nadal pozostał na tronie mistrzowskim, gdyż może za rok chalangerem w wadze ciężkiej będzie mógł być znów biały. I w tym wypadku Amerykanie się nie zawiodą, gdyż mistrz Józef Barrow oświadczył dziennikarzom z humorem:

— Joe Wallcot otrzyma ode mnie w dniu św. Mikołaja piękny prezent — klasyczne ko!

Przypuszczalnie tak też się stanie, gdyż Joe Wallcot, którego prawdziwe nazwisko brzmi — Arnold Cream, jest wyciągniętym z lamusa pięściarzem, z trzecim krzyżkiem na karku i ojcem sześciorga dzieci.

Nie mniejsza to jednak w żadnym stopniu niezadowolenia Amerykanów, którzy wprawdzie głośno mówią o równouprawnieniu w sporcie, to jednak nie mogą ścierpieć, że o tytuł mistrza świata ubiega się aż dwóch czarnych.

W istocie to równouprawnienie wygląda dość oryginalnie. Przykładem tego niech będzie kilka faktów, które poniżej przytoczę.

W USA jednym z najbardziej zaszczytnych odznaczeń sportowych jest przyznawane rokrocznie trofeum imienia Jamesa Sullivana. Przyznawane ono jest sportowcowi, który swoimi osiągnięciami i wynikami w danym roku wybił się ponad wszystkich w sporcie. Trofeum Sullivana przyznawane jest po specjalnym głosowaniu, w którym według statutu uczestniczą „leaderzy sportowi“, czyli dziennikarze, przewodniczący związków sportowych, znani trenerzy i menagerowie oraz sędziowie.

Za ostatnie 15 lat to najwyższe trofeum otrzymało dwóch mistrzów golfa, jeden tenisista, jeden rugbysta, jedna pływakka i dziesięciu lekkoatletów.

Ale, rzecz charakterystyczna: w długiej tej liście laureatów nagrody Sullivana nie widzimy ani jednego Murzyna. Czy to przypadek? Kto choć trochę orientuje się w sporcie wie, że przypadkiem nazwać tego nie można. Jest to jaskrawy objaw dyskryminacji rasowej w sporcie.

Ten czarny szybkobiegacz na berlińskiej Olimpiadzie zdobył 4 złote medale, jego koledzy też ustanowili szereg światowych rekordów, a żądnego z nich nie widać na liście nagrodzonych.

I oto w tym samym roku, kiedy nazwisko Owensa było na ustach całego sportowego świata, trofeum Sullivana otrzymał Bill Leele — mistrz profesjonalnego... golfa. W rok potem przyznano bezcenną nagrodę dziesięćboiście Glen Morrisowi.

Owens nie doczekał się odznaczenia. Nie doczekali się i inni czarni — Johnson, Williams, Woodroff, Albritton, Mac Kenlay, którzy stawili imię amerykańskiej lekkoatletyki.

Tu najbardziej stosowne jest powiedzenie: „Murzyn zrobił swoje, może odejść“. Murzyn zrobił kilka rekordów, Murzyn może uganiać się z wysięgowymi końmi, tak, jak to teraz triumfator Olimpiady robi, by zarobić na życie.

Taka jest prawda o rosnącej hegemonii czarnej rasy w sporcie.

JERZY JANICKI



# Józefina Baker znowu się rozwodzi

Nie tak dawno słynna paryska pieśniarka Józefina Baker, zwana „Czarą Wenus”, wstąpiła w ponowny związek małżeński z jazzbandzistą Jo Bouillon. Małżeństwo to nie było dłu gotrawale. Wystarczyło tylko na jedno tournée artystyczne po St. Zjednoczonych. Ołbrzymie powodzenie, oklaski, bisy, powódki kwiatów, to wszystko nie zadowoliło uroczej Kreolki. Marzy o powrocie do Paryża, żeby... przeprowadzić rozwód z Jo.

Teraz dopiero wyszło na jaw, że małżeństwo to było wynikiem swego rodzaju szantażu. Jo kochał się od dawna w czarnej śpiewaczce, lecz ona nie chciała słyszeć o tym, żeby stanąć z nim na ślubnym kobiercu. Z chwilą

kiedy oboje podpisali już kontrakt z impresario amerykańskim na cykl koncertów, Jo postawił Józefinie ultimatum: „Albo pojedę jako twój mąż, albo nie jadę wcale”. Nie było wyjścia, Józefina zmuszona było powiedzieć — tak.

Alé w tych warunkach ślub nie przyniósł nowożeńcom szczęścia, a że piękna Józefinka potrafi zawsze przeprowadzić to, co chce, a doskonale wie, czego chce, przeto rozwód będzie przeprowadzony. Wymarzone małżeństwo Jo trwało zaledwie 100 dni.

## Zygzaki

### KTO ODGADNIE WYNIK MECZU WE FRANCJI?

Czy drużyna lewicy  
wstąpi z przedpola?  
Czy też Anglosasi  
strzelą im de Gaulle'a?...

SOL.

## ARTYSTYCZNA PRACOWNIA KRAKÓW „SAMODZIAŁ”

KRAKÓW - PEDZICHÓW 11 nr. 3  
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTE  
WEZMIANE MATERIAŁY NA KOSTIURĘ, PŁASZCZE,  
BUKIENKI I OBRAMIA SZAŁE.  
KRATY SZKOCHE

K 4507

## NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO

Zadań w księgarniach.

K-4718

## Czy rośliny widzą?

Kierownik Instytutu Botanicznego w Gruzji, prof. Haberland oznajmił, że udało mu się odkryć u niektórych roślin zmysł wzroku, podobny, jaki znajdujemy u owadów i innych niskich gatunków zwierząt np. ślimaków.

Każda komórka liścia tych roślin stanowi soczewkę nie mniej doskonałą niż poszczególne tęczówki oczu owadów.

Okazało się, że soczewki roślinne, znajdujące się w liściach, dają wyraźne odbicie otaczających przedmiotów.

A więc istnieją rośliny, posiadające oczy. Wprawdzie są to oczy bardzo prymitywne, zawiązki oczu, ale rośliny rozróżnia nimi przedmioty otaczające, nie gorzej od owadów. Oczy te różnią się od oczu owadów tylko tym, że nie zawierają barwnika.

# Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów WE WROCŁAWIU

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę istniejących komór chłodniczych w budynku Aprowizacyjnym P.F.W. we Wrocławiu. Wszelkie potrzebne materiały dostarcza zleceniodawca.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „PRZEBUDOWA KOMÓR CHŁODNICZYCH” oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Banku Narodowego we Wrocławiu w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, należy złożyć w Wydziale Instalacyjnym P.F.W. (Til) ul. Przemysłowa 12, do dnia 9 grudnia 1947 r. do godz. 10-tej.

Słabe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 8 do 12-tej.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót.  
PAP 4850

# Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów

we Wrocławiu, ul. Przemysłowa 12

## ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zbiórkę z terenu Paławag i załadowanie do wagonów druzgu ok. 1000 ton. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „oferta na zbiórkę i załadowanie druzgu”, należy składać do dnia 10. 12. 47 r. do Wydziału Sprzedaży. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również ewent. unieważnienia przetargu bez jakiegokolwiek odszkodowania.  
Dyrekcja Państw. Fabryki Wagonów  
PAP 4849 we Wrocławiu

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

BIBUŁKA „PODKOWA” i „PRZYJACIEL” najlepsza z bocianem. Prowincja za zaliczeniem. Wytwórnia bibułek. Łódź, Piotrkowska 40 K 4553

TASME i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon. Poznań, Paderewskiego 11. K-4475

SZAFY żelazne nawet uszkodzone ku piomy: Wrocław, Stalina 10, sklep techniczny. 12039

POCZTÓWKI 150 ml setka jednokolorowe. Ozdoby oheinkowe po cenach najniższych. Cenniki na żądanie. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. K 4591

ZEGARMISTRZ przyjmie wspólnika fachowca. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Uprawniony”. 12313

WYTWÓRNIA pokostu, Józef Karbowniczek, Wrocław, ul. Nowowiejska 47 poleca pokosty po cenach urzędowych. K 4759

SMOCZKI, odciągacze pokarmowe, gruszki lewatywowe, zakraplacze po najniższych cenach poleca Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. K 4717

DO SPRZEDANIA okazyjnie trójkołowe kryte auto marki „Tempo”. Wiadomość: Drukarnia, ul. Gen. Świerczewskiego 19. 12153

ZAKUPIĘ każdą ilość kleju skórno suchego w tabliczkach lub w perelkach. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Biela koło Bielska, ul. 11 Listopada nr. 63 — Gruszecki W. K-4842



Berce Anglii — Bank Angielski i gmach Giełdy w Londynie  
Arch. „Słowa Polskiego”

## NAUKA

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4778

## LOKALE

POSZUKUJĘ pilnie pokoju umeblowanego, — dzielnica obojętna. Zgl: „Słowo Polskie”, Krupnicza 18, pod ar. „12310”. 12310

## ROZNE

ZJEDNOCZENIE Mechaników „Ogniwo”, Wrocław, Stalina 10, zaprasza p. Wytwórców obrabiarek, narzędzi oraz innych artykułów technicznych do złożenia ofert lub podania adresów w celu nawiązania stosunków handlowych. 12042

## CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

## WOLNE POSADY

PAŃSTWOWA Fabryka Konfekcyjna Nr. 6, Zary k/Zegania poszukuje od zaraz 2-ch zdolnych mechaników do maszyn krawieckich zwykłych i specjalnych, 2-ch referentów pracy i piacy i zaopatrzenia. K 4777

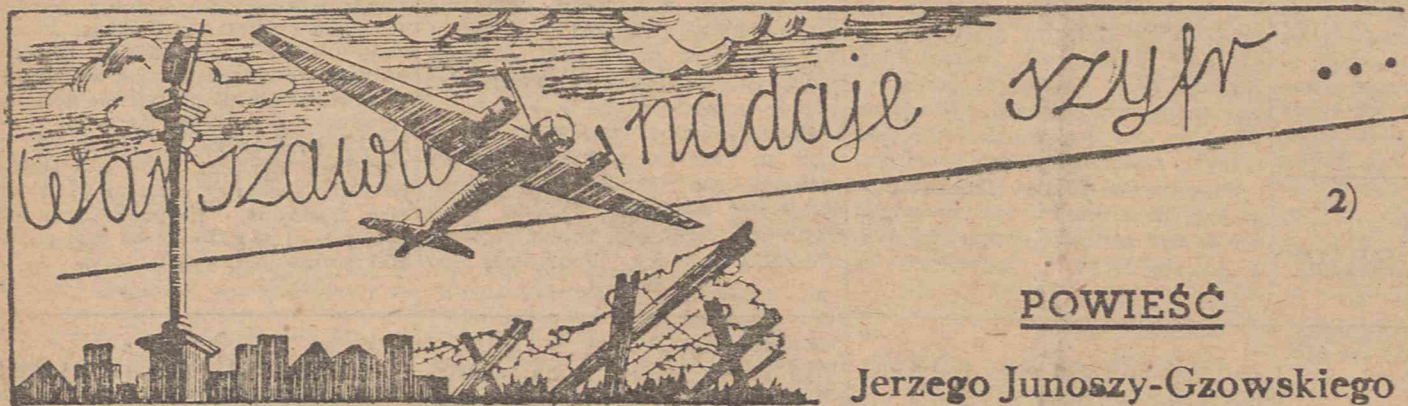
SEKRETARZA (rkę) zatrudni od 1-go grudnia b. r. Liceum Pedagogiczne w Świdnicy. Wynagrodzenie dość dobre. Wymagane średnie wykształcenie. Dyrekcja, Świdnica, Kościelna 32. K 4811

## LEKARSKIE

LECZNICA zwierząt, ul. św. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczenięcia ochronne. Ordynowanie 8 — 14 i 15 — 19. 12136

## POSZUKIWANIA RODZIN

MARIA - Regina Szczesniewska jeśli żyje niech da wieść o sobie stroskanym rodzicom. — Szczesniewski, Krasnystaw. 11998



## POWIEŚĆ

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Gdyby nie Klaretta miałbyś za swoje... Z początku nie byłam pewna komu zawdzięczać swe niepowodzenia. Kto przyczynił się do rozszyfrowania mnie. Dopiero po pewnym czasie, gdy w Berlinie stała się głośna afera grafa Ossnowskiego otworzyły mi się oczy. Ściagały ciebie listy gończe. Wszystko było jasne i proste. A następnie Klaretta opowiedziała mi o szczegółach. Berlin szalał. Szukali ciebie. Szukali ciebie wszędzie. Tamci — to znaczy Ossnowski, Lena von Falkenheim, Ruth Natzner oraz inne, pomniejsze ploteczki poszły za kratki i ponieśli zasłużoną karę. Luiza von Jena wymierzyła sobie sama sprawiedliwość. Lena von Falkenheim i Ruth Natzner poszły na szafot. Pamiętam co to była za sensacja. Zerwała na niej prasa całego świata. A Lena v. Falkenheim miała celnosć w ostatnim słowie oświadczyć, że niczego nie żałuje i że gdyby po raz drugi przyszła na świat uczyniłaby to samo. Kochała Ossnowskiego... Pisywała doń jakieś listy. Wiesz, Ossnowski uniknął kary śmierci...

— Tak, wiem o tym. Oddano go Polsce w zamian za kilku agentów niemieckich.  
— Temu się udało!...  
— Niezupenie.  
— Jakto? Nie rozumiem ciebie...

— W Warszawie nie uwierzone, że wykradzione plany mobilizacyjne Trzeciej Rzeszy były autentyczne. Zarzucono mu fałszerstwo, miał być proces. Toczyło się śledztwo... Żmudne badania.

Agata Smoter pokławiła głowę z powątpiewaniem. ...A wiesz, że ta Lena była nadzwyczajna. W Moabie, idąc na szafot, malowała sobie usta. Zachowała przedziwną godność i spokój do ostatniej chwili. Ta piękna kobieta potrafiła pięknie zginąć — powiedziała w zadumie Agata.

Zapanowało milczenie. Utonęli w przeszłości. Tymczasem niepostrzeżenie ściemniło się. Zbliżył się wieczór — a wraz z nim „godzina policyjna”.

Jodłowski podszedł do okna i wyjrzał na ulicę. Przechodnie chyłkiem podzłaził gdzieś, lub anikali w bramach. Pochłaniał ich gęstniejący mrok.

Od strony Puławskiej rozległy się strzały. Przejeżdżający samochód oświetlił zablokowaną ulicę reflektorem.

— Do domu i tak nie zdążysz. Gdzie ty właściwie teraz mieszkasz?

— Tam, gdzie i dawniej. Dom ocalał — powiedział po pewnym wahaniu Jodłowski.

— A żona?

— Byliśmy razem.

— W czasie oblężenia?  
— Nie, poza Warszawą. Na wędrowce.  
Agata uśmiechnęła się.  
— Musisz tu przenocować. Nigdzie nie pójdziesz.  
— Czyje to mieszkanie.  
Agata odparła obojętnie.  
— Należało poprzednio do Polaków...  
— Rozumiem.  
Zapaliła światło i zasłoniła okna.  
Zjedli razem obiad. Agata odgrzała go w kuchni na gasie.

— Kto tu jeszcze mieszka? — dopytywał się Leon.  
— Pułkownik Stiller. Jest teraz nieobecny. Możesz się nie krępować kochanie...  
Apartamenty obszerne, gustownie urządzone — o wiele za duże na dwie osoby.  
— ...Pułkownik Stiller i Agata Smoter — myślał Leon. Nowi niemieccy gospodarze. Nowi panowie, zdobywcy. Nowi właściciele. Polacy poszli na bruk.  
Zerwał się wiatr. Na dworze było pusto i głucho. Wybiła godzina policyjna.

Nastawiła patefon. Siedzieli znów w salonie. Dyskretne światło. Absolutny spokój — i ta muzyka... Atmosfera, w której można zapomnieć o katastrofie.

— ...Pomyśl — toczy się teraz wojna. Gdzieś, tam daleko, na zachodzie, na linii Maginota, na Zygryda. A my tu sami... najedzeni... Otoczeni dobrobytem... — przymilała się.

Jodłowski milczał. Ogarnął go nieprzewidywany wstręt do tej kobiety.

— Czy ty jesteś Niemką? — zapytał zniechęca.

Oczy ich spotkały się.

— Czy ci zależy... żeby wiedzieć prawdę.

Milczenie.

— ...Nie. Nie jestem Niemką. Pochodzę z Węgier..

Moja matka urodziła się w Budapeszcie.

— A ty?

— Ja również. Młodość upłynęła mi nad Dunajem..

— Ojciec?

— Podobno był sgermanizowanym Czechem.

(dalszy ciąg nastąpi).